

WSTĘP

Podstawowym problemem współczesnej onkologii nie jest trudna diagnostyka i leczenie (w tym zakresie odnotowano ogromny postęp!), ale pojmowanie tej choroby jako wyroku – wyroku bez prawa do apelacji...

Choroby onkologiczne odbierane są przez nas nie jako problemy medyczne, a prawie wyłącznie jako nieodwracalne zagrożenie życia!

Chorzy widzą w nich często przeznaczenie – karę za grzechy własne i swoich krewnych do siódmego pokolenia wstecz, a każda zauważona zmiana na ciele lub zły wynik przeprowadzonego badania doprowadza do panicznego strachu – strachu przed śmiercią.

To właściwie są KIERUNKI STRACHU w obliczu pojawiającego się realnie zagrożenia utraty zdrowia, które pozabawiają nas, ludzi, prawidłowej oceny sytuacji i prowadzą do zachowań nieodpowiedzialnych, bezmyślnych!

O co tu chodzi? O nieuchronność śmierci? O jej nieodwołalne zbliżanie się?

A przecież:

**Cała masa chorób doprowadza do śmierci
zdecydowanie częściej i szybciej niż obecnie
choroby onkologiczne.**

i

Słusznie mówi jeden ze znanych lekarzy onkologów:
Każdy ma własnego raka, ale nie każdy do niego dożyje.

Będąc młodym studentem, brałem udział w sądowej sekcji zwłok człowieka, który powiesił się, a w liście pożegnalnym napisał, że postawiono mu diagnozę raka trzustki, więc aby uniknąć cierpienia, popełnił samobójstwo. Trzustkę denata zbadał więc anatomopatolog i... nie znalazł raka! Denat żyłby pewnie z 30 lat – naczynia sercowe miał zupełnie zdrowe!

Być może w decyzji o samobójstwie ważną rolę odegrała sytuacja życiowa mężczyzny, który żył pełnią życia, kiedy nagle dopadła go ta „tragiczna” wiadomość. Mógł pomyśleć, że zostanie inwalidą, że kiedy przeżyje operację i wykańczające leczenie, będzie miał wychudłe ciało oraz trzęsące się ręce, że straci pracę i stanie się ciężarem dla rodziny, oczekując w męczarniach na powolną śmierć...

Tak oto w oczach wielu ludzi wygląda RAK! Ale żyjemy w XXI wieku! Dziś forma jego leczenia znana na przykład z noweli Lwa Tołstoja *Śmierć Iwana Iljicza*, zastosowana wobec tytułowego bohatera, wołałaby o pomstę do nieba jako naruszenie wszystkich zasad etycznych, jak również zasad profilaktyki oraz leczenia chorób onkologicznych!

W większości przypadków znane są już przyczyny rozwoju choroby onkologicznej, zagrożenia związane z możliwością jej wystąpienia oraz sposoby profilaktyki!

Leczenie osiągnęło niewyobrażalny do niedawna poziom! Trzeba jedynie pokonać ów powszechny strach przed onkologią – zredukować owe KIERUNKI STRACHU i uwierzyć w osiągnięcia współczesnej profilaktyki, wczesnej diagnostyki i skuteczność leczenia.

Onkologia ciągle jednak zajmuje pozycję lidera, biorąc pod uwagę śmiertelność i częstotliwość zachorowań. Wy-

przedza w tym śmiertelnym wyścigu nawet kardiologię. Dlatego musimy postawić na edukację, żeby wiedzieć, co trzeba robić, aby zapobiec tej epidemii! Bo jest to możliwe!

Nie jestem wprawdzie onkologiem, ale internistą, jednak zadanie, którego się podjąłem, polega właśnie na wyjaśnianiu, że:

Większości przypadków onkologicznych można zapobiec i nauczyć się wykrywania choroby we wczesnej fazie rozwoju, a także postępowania w sytuacji, kiedy już wystąpi.

i

Ryzyko pojawienia się i rozwoju choroby onkologicznej tkwi w każdym z nas, należy więc nauczyć się minimalizowania owych zagrożeń – tak, aby onkolodzy mieli zdecydowanie mniej pracy!

ROZDZIAŁ I

Skąd się to bierze?

Jeszcze 30 lat temu, będąc studentem, uczyłem się różnych teorii rozwoju nowotworów. Znany był już wówczas długi spis czynników zwiększających ryzyko ich powstania – kancerogenów, mutacji wirusów, radiacji (promieniowania), wpływu hormonów, osłabienia odporności, czyli spadku kompetencji układu immunologicznego, oraz wiele innych – będący tak naprawdę podstawową ich przyczyną.

Tak jest i obecnie, po prostu są one różne – jest ich wiele i za każdy rodzaj nowotworu odpowiada inna przyczyna.

Co to są nowotwory?

To komórki, z których zbudowane są ludzkie organy – płuca, przewód pokarmowy, mięśnie i wszystko bez wyjątku – a które zaczynają rozmnażać się bez kontroli.

Nam, ludziom, wydaje się, że nasze organy, na przykład żołądek czy serce, żyją z nami przez całe życie. Jednak prawda jest inna: komórki, z których się składają, bezustannie przekształcają się, a istotnym warunkiem funkcjonowania organizmu jest zaprogramowanie w organizmie wielokomórkowym naturalnej ich śmierci, zwane apoptozą.

Po wypełnieniu swojej służby komórka powinna zrobić miejsce nowej! Każda komórka posiada tzw. „receptor śmierci”, który w określonych stanach organizmu wysyła impuls do niezbędnej samolikwidacji.

i

W odległych czasach imperium osmańskiego oznaką niezadowolenia z wezyra było wystanie mu sznurka jedwabnego, on zaś powinien był wiedzieć, że po jego odebraniu musi się na nim powiesić. Zdarzało się jednak, że wezyr wyrzucił sznurek i tym sposobem urządził... przewrót w imperium!

Jeśli tak samo uczynią komórki, wówczas rozpoczyna się rozwój nowotworu!

Każda komórka tworząca organizm posiada zbiór genów i zapisane w niej DNA, zaś każda zmiana tego systemu powoduje różnorodne i nieobliczalne skutki w organizmie.

Dlaczego geny ulegają mutacji?

Uczeni posiadają ogromną wiedzę na temat złożonej budowy mutacji genów, a także określili równie pokaźną ich ilość oraz liczbę możliwych do wystąpienia wariantów odchyłeń od normy. Jednak wciąż nierozwiązana od dziesięcioleci zagadka brzmi identycznie, jak zadane powyżej pytanie. Tak, geny ulegają mutacji! Ale dlaczego komórka zmienia zasady swego podstawowego funkcjonowania – ciągle nie znamy na tak postawione pytanie konkretnej odpowiedzi.

1. Podstawowe zagrożenia

1.1. Geografia występowania nowotworów

Rozpatrując częstotliwość i geografie występowania nowotworów na mapie świata, widzimy, że na przykład rak wątroby najczęściej występuje w Chinach i krajach Afryki (Mozambik, Zimbabwe, Afryka Połu-

dniowa) oraz w Japonii. Od razu także wiemy, że najistotniejszą przyczyną tej odmiany raka jest wirus zapalenia wątroby, który bardzo licznie rozprzestrzeniony jest właśnie w tych krajach.

W przypadku innych krajów nie da się jednak ciągle wyjaśnić, dlaczego daje w nich znać o sobie na przykład identyczny rak żołądka. I tak: szczególnie często występuje on we wschodniej Europie, Rosji, wschodniej Azji i Ameryce Południowej, rzadziej w Ameryce Północnej i krajach Afryki. Ciekawe, że po dokładnej analizie okazało się, że największa zachorowalność i śmiertelność na raka żołądka przypada na kraje półkuli południowej – tam, dodatkowo, rak ten jest bardziej złośliwy (zwłaszcza widoczne jest to w Chinach, Anglii i Japonii).

A więc:

Im większa szerokość geograficzna, im bliżej do biegunów, tym większe ryzyko zachorowania (?)

i

Niestety dotąd nie ma naukowego wyjaśnienia dla tego faktu – i autor także go nie zna!

W czasie mojej wieloletniej pracy w państwach Afryki Południowej widziałem, że woda wylewana do umywalki obraca się odwrotnie do ruchu wskazówek zegara, czyli inaczej niż u nas. Tłumaczy się to różnymi kierunkami pola magnetycznego Ziemi. Na przykład w Ekwadorze, znajdując się na linii równika, na własne oczy widziałem, jak czuły jest ów „test z umywalką”. Demonstruje go miejscowa ludność wszystkim chętnym do oglądania tego

„cudu”. Przynosząc umywalkę z wiadrem pod spodem, stawiają ją metr od linii równika w kierunku północnym i wylewają z butelki wodę, która obraca się zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Następnie przemieszczają umywalkę o metr od równika w stronę południa i woda obraca się w kierunku przeciwnym. Sam próbowałem powtórzyć ten test, będąc w Kenii - i było identycznie! Jeśli tak zachowuje się woda w umywalce, to niewykluczone, że niektóre ośrodki organizmu reagują podobnie, to znaczy odczuwają wpływ pola magnetycznego na ich funkcjonowanie.

Skoro wspomniałem o Ekwadorze, to opowiem jeszcze o innym ciekawym fakcie. W Ekwadorze i Peru bardzo lubią jadać świnki morskie - i chwala się, że dzięki temu nie chorują na raka żołądka. Ich smażone mięso serwują w każdej restauracji i barze!

Będąc w Cuzco w Peru, zauważyłem, że w kościele znajduje się XVIII-wieczny obraz „Ostatnia wieczerza” miejscowego autora. Obraz przedstawia siedzącego za stołem Jezusa, na którym znajduje się tusza pieczonej morskiej świnki. Tak więc morska świnka to jest to! Tak mówią miejscowi...

Podam kolejny przykład, tym razem raka przewodu pokarmowego. Kraje, w których występuje najczęściej, stanowią tak zwany „pas występowania raka przewodu pokarmowego”. Tworzy go wschodnia Afryka, wschodnia Azja, północny Irak, kraje Azji centralnej aż po północne i środkowe Chiny. Objaśnienia tego bezspornego faktu są jednak mało wiarygodne. Mówi się, że ludność zamieszkująca tamte tereny jest niedożywiona, pije gorące napoje i spożywa niewielkie ilości